

Katarzyna Jedynakiewicz

**IDEA MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ
WE WCZESNEJ PUBLICYSTYCE KLAUSA MANNA (1924–1930)**

Zagadnienie międzynarodowej współpracy kulturalnej było jedną z istotnych kwestii nurtujących polityków i intelektualistów po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Skala ofiar tej wojny, zniszczenia i straty materialne przez nią wywołane, wzrost tendencji nacjonalistycznych i rewanżystowskich – wszystko to stawiało pod znakiem zapytania wspólny dorobek cywilizacyjny Europy. Wśród ludzi pióra, artystów i uczonych ożywiły się dyskusje wokół idei stworzenia na przyszłość odpowiednich mechanizmów, chroniących ludzkość przed powtórzeniem się podobnej tragedii. Szczególne znaczenie miały inicjatywy wychodzące z kręgu kultury niemieckiej, której przedstawiciele oskarżani byli podczas wojny o sprzeniewierzenie się podstawowym wartościom humanistycznym¹.

Po roku 1918 wielu intelektualistów niemieckich dokonało przewartościowania swej dotychczasowej postawy i ocen moralnych. Proces „odrodzenia” widoczny był jednak przede wszystkim wśród młodych, wkraczających dopiero w dorosłe życie twórców. Jednym z nich był Klaus Mann (1906–1949) – pisarz, nowelista i dramaturg, jeden z reprezentatywnych przedstawicieli późniejszej emigracji literackiej z lat 1933–1945. Urodzony 18 listopada 1906 r. jako drugie dziecko i najstarszy syn Tomasza Manna, dzieciństwo spędził w kręgu monachijskiej bohemy artystycznej ery wilhelmińskiej. Jego ojciec, przyszły laureat literackiej nagrody Nobla (1929) był już wówczas postrzegany jako obiecujący twórca sagi rodu Buddenbrooków (1901). Równie ważne dla młodego Klause były kontakty ze stryjem Henrykiem, autorem utożsamianym z niemiecką „moderną”, piętnującym patologie społeczne epoki Cesarstwa. W willi rodziców przy Poschingerstrasse bywali między innymi: dyrygent Bruno Walter, pisarze Richard Dehmel, Frank Wedekind i Bruno Frank².

¹ Taki wydzźwięk miał między innymi list otwarty Romain Rollanda do Gerharta Hauptmanna, w związku ze zniszczeniem przez Niemców Louvain, w tym bezcennych zbiorów tamtejszej biblioteki uniwersyteckiej – por. R. Rolland, *Dziennik z lat wojny 1914–1918*, oprac. Z. Karczevska-Markiewicz, Warszawa 1965, s. 31 i n.

² M. Kurecka, *Czarodziej. Rzecz o Tomaszu Mannie*, Kraków 1993, s. 94.

Nie ma wątpliwości, że środowisko domu rodzinnego wywarło znaczący wpływ na horyzonty intelektualne przyszłego pisarza³. Wspólne lektury, dyskusje w kręgu dorosłych pobudzały wyobraźnię, rozwijały zainteresowania, wyczuwały na dorobek kulturalny innych narodów. Admirowana była przede wszystkim literatura francuska – od końca wieku XIX jej przedstawiciele cieszyli się w Niemczech ogromną estymą.

Pierwsza wojna światowa nie wycisnęła znaczącego piętna na losach Klausa Manna. Warunki materialne rodziny uległy wprawdzie pogorszeniu, ale nikt z jej członków nie stracił życia na froncie. Lata 1914–1918 upłynęły przede wszystkim pod znakiem konfliktu ideowego między ojcem i stryjem. Autor *Buddenbrooków* zaangażował się wówczas w kampanię obrony interesów Niemiec, wyrazem czego stał się napisany przezeń esej pt. *Rozważania człowieka apolitycznego* (1918). Stosunek Klaus Manna do tej broszury odnaleźć można na kartach wspomnień; publikację ojca określił później „osobliwym produktem złych lat wojny”. Znacznie bliższa była mu postawa stryja, jednego z nielicznych, którzy potrafili „zachować rozagę i jasność myślenia”⁴. Pośród starszego pokolenia literackiego właśnie Henryk stanie się pierwszym drogowskazem ideowym młodego pisarza⁵.

Początek lat powojennych to w życiu Klaus Manna przede wszystkim pobyt w Odenwaldschule Oberhambach, eksperymentalnej szkole Paula Geheba, wyrastającej z pnia tzw. *Jugendbewegung*. Program tej placówki oparty był na zasadzie kształtowania umiejętności współpracy w ramach grupy oraz wychowania w duchu szacunku dla innych kultur i narodów. Idei „wolnych szkół” poświęcił pisarz jeden ze swych pierwszych artykułów. Mimo pewnych zastrzeżeń (nadmiar swobody) oceniał założenia wspólnoty jako wychodzące naprzeciw wymaganiom nowej epoki – propagujące bowiem wspólne Europie wartości i odwołujące się do europejskich humanistycznych korzeni⁶.

Pierwsza połowa lat dwudziestych to okres kryzysu intelektualnego, odczuwanego zwłaszcza przez młodzież. Historycy piszą będą o silnym konflikcie pokoleniowym, „romantycznej rebelii” wymierzonej przeciw starszej generacji, obwinianej o doprowadzenie do wybuchu Wielkiej Wojny⁷.

³ „Wir waren literarisch früh vergiftet. Man las uns viel vor, lauter Dinge, die wir uns sehr tief gemerkt haben” – K. Mann, *Woher wir kommen und wohin wir müssen. Frühe und nachgelassene Schriften*, Hrsg. M. Gregor-Dellin, München 1980, s. 59.

⁴ K. Mann, *Punkt zwrotny*, Warszawa 1993, s. 62, 64; T. Mann, *Dzienniki. Wybór 1918–1921*, Poznań 1995, s. 31 i n.

⁵ K. Mann, *Heinrich Mann: zum 60. Geburtstag*, „Berliner Tageblatt”, 26 III 1931, [w:] idem, *Die neuen Eltern. Aufsätze, Reden, Kritiken 1924–1933*, Hrsg. U. Naumann, M. Töteberg, Reinbek bei Hamburg 1992, s. 355–358.

⁶ K. Mann, *Die freie Schulgemeinde*, „8-Uhr Abendblatt”, 21 II 1924, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 16–18.

⁷ H. A. Winkler, *Weimar 1918–1933. Die Geschichte der ersten deutschen Demokratie*, wyd. 2, München 1994, s. 297; R. Wohl, *The Generation of 1914*, Cambridge (Massachusetts) 1979, s. 206, 217.

Zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych dominowały nastroje buntu przeciw zastanym normom artystycznym i obyczajowym⁸. W literaturze pojawiło się określenie „*the lost generation*” – zagubionego, żyjącego bez celu pokolenia⁹. Jakkolwiek pojęcie to powstało w kręgu amerykańskiej awangardy artystycznej związanej z Paryżem – wyjątkowo trafnie odnosi się do sytuacji w Republice Weimarskiej. Niemiecka „*verlorene Generation*” borykać się musiała nie tylko z problemami natury egzystencjalnej, ale i z ubóstwem materialnym (hiperinflacja), kompleksem „dyktatu wersalskiego” i „*Dolchstoßlegende*”. Część młodych twórców odnalazła swoje powołanie w tzw. rewolucji konserwatywnej – nurcie krytycznym wobec demokracji i liberalizmu, gloryfikującym wojnę i wzorzec „nadczołwieka”¹⁰. Wśród pisarzy reprezentujących tę orientację przeważały nastroje rewanżyzmu wobec zwycięskich mocarstw, fobia antyfrancuska i niechęć do idei zbliżenia z Zachodem. Większą otwartość deklarowały środowiska niemieckiej awangardy (ekspresjonizm, dadaizm), czerpiące wzory z francuskich prądów artystycznych i literackich. Ich wzorzec twórcy-kontestatora odrzucającego mieszczańską Republikę i kulturalne tradycje Europy – okazał się jednak na dłuższą metę równie jednostronny jak model lansowany przez środowiska prawicy¹¹.

Na tle przedstawionej dychotomii postaw działalność publicystyczna Klause Manna pozornie nie odbiegała od dominujących trendów. Debiutował w roku 1924 jako dziennikarz i autor opowiadań. W ciągu następnych sześciu lat współpracował z ponad dwudziestoma tytułami prasowymi, w tym z kilkoma dość regularnie („8-Uhr-Abendblatt”, „Die Literatur”, „Berliner Tageblatt”, „Die Literarische Welt”). Jego artykuły ukazywały się w czasopiśmie szwajcarskich („Neue Zürcher Zeitung”, „Neue Schweizer Rundschau”) i austriackich („Neue Freie Presse”, „Neues Wiener Journal”). Dobór wydawców świadczył o preferencjach politycznych autora – tytuły, z którymi współpracował reprezentowały tendencje liberalne i lewicowo-liberalne¹². Mimo że już wówczas postrzegał siebie przede wszystkim jako pisarza (w latach 1924–1932 opublikował pięć sztuk teatralnych, cztery

⁸ M. Eksteins, *Święto wiosny. Wielka wojna i narodziny nowego wieku*, Warszawa 1996, s. 290.

⁹ Autorką określenia była prawdopodobnie Gertruda Stein, pisarka i muza francuskiego kubizmu – D. Hollinger, *Amerykańskie życie intelektualne w latach 1917–1945*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, red. Z. Bartnicki, Z. Kwilien, t. 4, Warszawa 1995, s. 325.

¹⁰ Do grupy tej należeli między innymi: Ernst Jünger (*In Stahlgewittern, Der Arbeiter*), Artur Moeller van den Bruck (*Das dritte Reich*), Hans Grimm (*Volk ohne Raum*) – M. Maciejewski, *Niemieckie elity a hitleryzm. O stosunku rewolucyjnych konserwatystów do nazizmu w Rzeszy demokratycznej i hitlerowskiej*, Wrocław 1994.

¹¹ W. Laquer, *Weimar. Die Kultur der Republik*. Frankfurt a. M.–Berlin 1976, s. 65, 67.

¹² Dorobek publicystyczny Klause Manna z lat 1924–1930 wydany został w dwóch tomach esejów: *Heute und Morgen* (1927) oraz *Auf der Suche nach einem Weg* (1931).

powieści i autobiografię (*Kind dieser Zeit*), to właśnie publicystyka stała się dlań sposobem prezentacji koncepcji ideowych i artystycznych.

Pierwsza połowa lat dwudziestych to także dla Klause Manna okres poszukiwań własnej drogi życiowej. Obraz tych starań odnaleźć możemy przede wszystkim w jego utworach literackich. Postacie w nich występujące to ludzie zagubieni, wyalienowani, dręczeni problemami natury etycznej¹³. Dorobek artystyczny młodego pisarza krytykowany był za ekstrawagancję i prowokacyjność obyczajową. Szczególne nasilenie ataków krytyki nastąpiło w latach 1927–1928, gdy Klaus Mann – wraz z kręgiem literackich przyjaciół – wydał dwa zbiory utworów młodej literatury niemieckiej (*Anthologie jünger Lyrik*, *Anthologie jünger Prosa*). Głównym oponentem pisarza stał się wówczas Axel Eggebrecht, autor opowiadań, scenariuszy radiowych i filmowych¹⁴. W artykule opublikowanym na łamach „Die Literarische Welt” określił on wydawców zbioru „zagubionymi dzieciakami” (*verlorene Knaben*), arogancką pseudo-młodzieżą, oderwaną od realiów życia codziennego¹⁵. Inny z krytyków, publicysta „Die Weltbühne” Erich Mühsam w felietonie zatytułowanym *Przypadek Klause Manna* zarzucał autorom antologii brak samodzielności twórczej oraz posiłkowanie się „wersami ojców i wujów”¹⁶.

Atakowany pisarz odpowiedział na zarzuty w liście otwartym do Willego Haasa, współredaktora „Die Literarische Welt”¹⁷. Podkreślał, iż nie uważał się nigdy za rzecznika swojej generacji, z tej choćby racji, że jest ona wewnętrznie podzielona i rozbita. Odrzucał skrajnie jednostronną – jego zdaniem – krytykę opublikowanych w zbiorze utworów, zwłaszcza zaś kryterium „burżuazyjności”, wedle którego zostały one potępione przez środowisko „Weltbühne”¹⁸.

¹³ W wywiadzie udzielonym polskiemu dziennikarzowi w 1927 r. Klaus Mann powiedział między innymi: „Komponujemy nasze życie jak książki, które piszemy. Obciążeni jesteśmy nadmierną wrażliwością [...] i dlatego tyle cierpienia w tym wszystkim, co robimy i przeżywamy. Sądzę jednak, że cierpienie może być momentem pozytywnym w naszej pracy. Wyłoni się z niej wiedza, która ułatwi nam życie” – A. D a n, *Klaus Mann. Wywiad własny* „Wiadomości Literackie”, „Wiadomości Literackie”, 13 III 1927, s. 3.

¹⁴ Po 30 I 1933 r. aresztowany i osadzony na kilka miesięcy w obozie koncentracyjnym. Po zwolnieniu objęty zakazem druku. Pozostał w Niemczech, po 1933 r. żył z pisania scenariuszy filmowych.

¹⁵ „Die Literarische Welt”, 26 VIII 1927, s. 6; 16 IX 1927, s. 8.

¹⁶ „Welt am Sonntag”, 8 VIII 1927, s. 5.

¹⁷ Pisarz i dziennikarz, założyciel i współredaktor (wraz z Ernstem Rowohltem) czasopisma „Die Literarische Welt”. Emigrował z Niemiec po 30 I 1933 r. Pobyt w Czechosłowacji, Indiach, Wielkiej Brytanii. W roku 1948 powrócił do kraju – między innymi redaktor kulturalny dziennika „Die Welt” (RFN). Wydawca korespondencji Franza Kafki.

¹⁸ List Klause Manna opublikowany został w „Die Literarische Welt”, 16 IX 1927 r., [w:] K. M a n n, *Briefe und Antworten 1922–1949*, Hrsg. M. Gregor-Dellin, wyd. 2, Reinbek bei Hamburg 1991, s. 48–49.

Ataki niemieckiej lewicy literackiej wobec Klause Manna i bliskiego mu kręgu artystycznego podyktowane były wieloma przyczynami. Jest prawdą, że wczesna twórczość pisarza nie odznaczała się nadmierną oryginalnością. Polski historyk literatury Marek Wydmuch napisał później, iż w dorobku literackim młodego twórcy „zadziwiał wprost rozdźwięk między intelektualną dojrzałością esejów, szkiców, często nawet drobnych pisanych w ciągu paru kwadransów recenzji czy listów, a twórczością beletrystyczną. Właśnie tam, gdzie – po teoretycznym przygotowaniu – odprawiane miało być właściwe nabożeństwo, ręka zawodziła [...] a słowa nie dorównywały ambicjom”¹⁹. Nie zmienia to faktu, że wiele z zarzutów stawianych Mannowi w latach dwudziestych w kręgu „Die Weltbühne” i „Die Literarische Welt” (w obu zresztą pismach publikował później swoje artykuły) było po prostu niesprawiedliwych. Lewica literacka Republiki Weimarskiej sama była środowiskiem wyalienowanym społecznie, nie potrafiącym utożsamić się z żadnym nurtem politycznym odrodzonego po 1918 r. państwa. Ów negatywizm i przysłowiowa „*Hoffnungslosigkeit*” przejawiały się w atakach na „wszystkich i wszystko”, co związane było – choćby więzami pochodzenia – ze starym systemem²⁰. W odróżnieniu od Bertolta Brechta, Erricha Mühsama czy Johannesesa Bechera Klaus Mann nigdy nie utożsamiał się z niezwykle nośnym w kręgach awangardy niemieckiej nurtem „*der Vatermord*”, odrzucającym dorobek literacki przeszłych pokoleń²¹. W dwóch esejach opublikowanych w roku 1926 pisał, iż młoda generacja twórców winna uczyć się od wielkich przedstawicieli literatury europejskiej, takich jak André Gide, Anatol France, Tomasz i Henryk Mann, Rainer Maria Rilke, Stefan George. „Musimy odnaleźć pokorę [die Demut] wobec dorobku naszych ojców [...] zarzucić zwyczaj pogardliwego odrzucania wszystkiego, co zostało napisane w minionych latach”²².

Postawa otwartości wobec różnych nurtów i prądów artystycznych miała znaczący wpływ na publicystykę Klause Manna i kształtowanie się jego koncepcji międzynarodowej współpracy intelektualnej. Zręby tej idei dostrzec można w recenzjach literackich, zamieszczanych przezeń na łamach niemieckich i zagranicznych czasopism kulturalnych. W doborze prac pisarz zdawał się

¹⁹ Posłowie Marka Wydmucha do polskiego wydania – K. Mann, *Punkt...*, s. 540.

²⁰ W. Laquer, *op. cit.*, s. 66.

²¹ Termin „*der Vatermord*” pochodzi od tytułu utworu Arnolta Bronnena, ekspresjonistycznego dramaturga niemieckiego – *ibidem*, s. 142–143. Uczestnik pierwszej wojny światowej, przyjaciel Bertolta Brechta, w drugiej połowie lat dwudziestych związał się z kręgiem „rewolucji konserwatywnej” i środowiskiem wspierającym NSDAP. Po 30 I 1933 r. reżyser i dramaturg w wytwórni UFA i w państwowej rozgłośni radiowej. W 1937 r. wykluczony z Izby Piśmiennictwa Rzeszy, na indeksie. Po klęsce hitlerowskich Niemiec związał się z komunistami (bliski przyjaciel Johannesesa Bechera). Po 1949 r. w NRD.

²² K. Mann, *Unser Verhältnis zur vorigen Generation*, „Junge Menschen-Monatshefte für Politik, Kunst, Literatur und Leben”, V 1926, [w:] *idem*, *Die neuen...*, s. 74–75.

preferować twórczość młodego pokolenia, debiutującego bądź w latach wojny, bądź wkrótce po jej zakończeniu. Osią przewodnią było stopniowe odrzucanie przez te kręgi katastrofizmu i nihilizmu, właściwego literaturze lat kryzysu 1919–1923. Przykładem wspomnianej tendencji był artykuł poświęcony Ottonowi Flake i jego zbiorowi esejów *Zum guten Europäer*. Uwypuklał on wizję zbliżenia niemiecko-francuskiego, odrzucając zarazem pesymistyczną ideę „umierającej cywilizacji” pióra Oswalda Spenglera²³.

Znacząca część recenzji Klausa Manna dotyczyła przedstawicieli literatury francuskiej i amerykańskiej. Wśród omawianych przezeń prac znalazły się utwory Raymonda Radiguet, Jeana Cocteau, Julliena Greena, René Crevela oraz Sinclaira Lewisa, Uptona Sinclaira i Ernesta Hemingwaya. Literaturę amerykańską cenił za jej realizm (*wirklichkeitsnahe*) i uwrażliwienie na problematykę społeczną, choć brakowało mu w niej „szczypty metafizyki” i uduchowienia²⁴. Szczególną admiracją otaczał twórczość André Gide’a – przedstawiciela „generacji ojców”, posiadającego jednak – zdaniem Manna – wyjątkową umiejętność reagowania na aktualne problemy rzeczywistości powojennej. Jego prace zaliczał pisarz do nurtu tzw. „*Ideeromann*” (powieści z przesłaniem), stanowiącej – według autora recenzji – optymalny wzorzec dla młodego pokolenia twórców²⁵.

Literatura francuska wydaje się być najważniejszym punktem odniesienia koncepcji ideowych młodego Klausa Manna. W posłowniu zamieszczonym w zbiorze esejów *Auf der Suche nach einem Weg* (1931) napisał, iż z francuską prozą łączyło go w latach dwudziestych więcej niż z dziełami własnego pokolenia w Niemczech²⁶. Fascynacja Francją wpływała zresztą po części z ducha przekory. Podczas pobytu na emigracji pisarz skomentował swą postawę w sposób następujący: „W mojej miłości [do tego kraju] była znacząca dawka opozycji wobec [dotychczasowych] nauczycieli, wpajających nam nienawiść do odwiecznego [der Erbfeind] francuskiego wroga”²⁷. Podobny typ reakcji nieobcy był w latach dwudziestych młodej generacji Francuzów. Raymond Aron wspominał później: „My, moje pokolenie [...] gardziliśmy intelektualistami, którzy z powodu wojny z Niemcami w latach 1914–1918 potępili kulturę niemiecką. Jedną z najważniejszych naszych pretensji wobec części tamtego pokolenia było jego ograniczenie umysłowe,

²³ K. Mann, *Auf Reisen gelesen*, „Neues Wiener Journal”, 21 X 1926, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 88–93. Otto Flake – powieściopisarz, eseista, teoretyk kultury i filozof, czołowy współpracownik „Die Neue Rundschau”, przyjaciel wydawcy Samuela Fischera. Po 30 I 1933 r. pozostał w kraju; złożył „deklarację lojalności”, ale w hitlerowskich Niemczech nie publikował.

²⁴ K. Mann, *Amerikanische Lektüre*, „Freude” 1928, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 173, 177.

²⁵ K. Mann, *Der Ideeroman*, „Wirtschaftskorrespondenz für Polen” (dodatek „Buch- und Kunstrevue”), 9 III 1929, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 201–206.

²⁶ K. Mann, *Woher wir kommen...*, s. 325.

²⁷ Cyt. za: U. Naumann, *Klaus Mann*, Reinbek bei Hamburg 1984, s. 36.

polegające na bojkocie muzyki Wagnera, ponieważ był on Niemcem czy też, powiedzialoby się dzisiaj, ponieważ był antysemitą. Dla mnie osobiście oddzielenie niemieckiej kultury od niemieckiej polityki było czymś oczywistym”²⁸.

Kontakty Klaus Manna z przedstawicielami młodej elity intelektualnej Zachodu ułatwione były dzięki jego wielomiesięcznym pobytom za granicą, poczynając od roku 1925. W latach 1925–1926 zwiedził Wielką Brytanię, Francję, Tunezję i Włochy, w latach 1927–1928 odbył podróż dookoła świata (w tym kilkumiesięczny pobyt w Stanach Zjednoczonych), w roku 1930 poznał Hiszpanię, Algierię i Maroko. Plonem tych wojaży były obszerne reportaże drukowane w prasie niemieckiej i książka *Rundherum* (1929) – owoc wspomnianej wyprawy z lat 1927–1928.

Już pierwszy pobyt Klaus Manna w Paryżu zaowocował znamieną w treści refleksją młodego pisarza. W artykule *Pierwszy dzień* z kwietnia 1926 r. opisując wrażenia z pobytu w tym mieście napisał: „Nagle przychodzi myśl, że wszyscy goszczący tutaj wielojęzyczni przybysze jeszcze niedawno musieli ze sobą walczyć”²⁹. Nie miał wątpliwości, że to w Niemczech, nie we Francji, musi dokonać się przemiana, prowadząca do zbliżenia wrogich sobie do niedawna narodów. W liście do Ericha Ebermayera pisanym w miesiąc później wspominał o zawartych przyjaźniach i kontaktach z przebywającymi w Paryżu intelektualistami „aus aller Herren Länder”³⁰.

Równie znaczącym w biografii pisarza okazał się pobyt w Stanach Zjednoczonych na przełomie 1927 i 1928 r. Wraz z siostrą Eryką przejechali wówczas ten kraj ze wschodu na zachód, zatrzymując się na dłużej w Nowym Yorku i San Francisco. Ojczyzna Hemingwaya była właśnie „odkrywana” przez młode pokolenie Europejczyków. Symbolem Nowego Kontynentu stał się Charles Lindbergh, lotnik amerykański, który wiosną 1927 r. przeleciał Atlantyk³¹. Jazz, charleston, filmowe produkcje Hollywood cieszyły się za oceanem niesłabnącą sympatią³². Fascynacja Stanami Zjednoczonymi widoczna była szczególnie w Niemczech, zasilanych finansowo kapitałem amerykańskim. Reportaże Klaus Manna nie odbiegały w tonie od typowych dla przybysza

²⁸ R. Aron, *Widz i uczestnik*, Warszawa 1992, s. 28. Francja prowadziła w tym względzie świadomą politykę kulturalną, przybierającą postać wymiany studentów, akcje odczytów i sympozjów, staży naukowych itp. – P. Assouline, *Gaston Gallimard. Pół wieku francuskiego edytorstwa*, Warszawa 1996.

²⁹ K. Mann, *Der erste Tag*, „8-Uhr-Abendblatt”, 14 IV 1925, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 44–46.

³⁰ K. Mann, *Briefe*, Berlin–Weimar 1988, s. 27.

³¹ M. Eksteins, *op. cit.*, s. 280 i n.

³² Zjawisko „odkrywania” było zresztą wzajemne, biorąc pod uwagę obecność nad Sekwaną licznej kolonii twórców amerykańskich (Francis Scott Fitzgerald, Ernest Hemingway i inni). W Anglii osiedlili się poeci Ezra Pound i Thomas Stearns Eliot – G. Stein, *Autobiografia Alicji B. Toklas*, Warszawa 1967, s. 347 i n.

z Europy reakcji. Starając się unikać schematyzmu ocen pisał o amerykańskim tygłku kulturowym, energii i witalności tamtejszego społeczeństwa³³. W Hollywood zetknął się z liczną już wówczas artystyczną kolonią niemiecką (Emil Jannings, Raimund von Hofmannstahl – syn Hugona, Emil Ludwig i inni)³⁴. Fascynacja nowo poznanym krajem szła jednak w parze z odczuciem pewnej wtórności i niesamodzielności środowiska amerykańskich literatów. Poznani wówczas Harry Sinclair Lewis i Sherwood Anderson postrzegani byli jako outsiderzy w jeszcze większym stopniu niż awangardowy krąg twórców niemieckich³⁵.

Recenzje i reportaże Klaus Manna z lat 1924–1930 dostarczają obrazu genezy jego późniejszych koncepcji intelektualnych. Wspólnym wątkiem pierwszych publikacji była idea zbliżenia między narodami, przede wszystkim niemieckim, francuskim i amerykańskim, wizja przezwyciężenia fobii i urazów wyniesionych z lat wojny. Zadanie to spoczywać miało przede wszystkim na barkach młodej, wchodzącej dopiero w dorosłe życie generacji.

Rozwinięcie tej koncepcji pojawia się w publicystyce pisarza w drugiej połowie lat dwudziestych. Przybiera ona wówczas postać esejów, artykułów programowych, a nawet referatów, wygłaszanych publicznie w Niemczech i w Austrii. Pierwszą tego typu publikacją był *Fragment na temat młodzieży*, opublikowany w 1926 r. Punktem wyjścia rozważań autora był problem trudnego do przezwyciężenia poczucia alienacji, charakterystycznej zwłaszcza dla młodych twórców niemieckich. Odrzucanie autorytetów, zainteresowanie wyłącznie dobrami życia materialnego (*unliterarische Generation*) były – zdaniem Manna – symptomami niebezpiecznego trendu odchodzenia od humanistycznych wartości³⁶. Sposobem wyjścia z zaistniałej sytuacji miało się stać poszukiwanie nowych wzorców i punktów odniesienia. „Deutsch sein heisst Europäer sein” brzmiała recepta pisarza. Celem winno być życie w zgodzie

³³ K. Mann, *Vierzehn Tage in New York*, „Die Wochenschau. Westdeutsche Illustrierte Zeitung”, 27 XI 1927, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 164–169.

³⁴ K. Mann, E. Mann, *Rundherum. Abenteuer einer Weltreise*, Reinbek bei Hamburg 1982, s. 28 i n.

³⁵ K. Mann, *Vierzehn Tage...*, s. 167. Henry Sinclair Lewis, autor *Ulicy Głównej*, *Babbita* i *Arrowsmith* odniósł wkrótce błyskotliwy sukces literacki, uhonorowany w 1930 r. nagrodą Nobla. Po 30 I 1933 r. wraz z żoną, dziennikarką Dorothy Thomson, zaangażowany w działalność antynazistowską w Stanach Zjednoczonych (między innymi powieść *It can't happen here*). Współpracownik emigracyjnego czasopisma „Die Sammlung” Klaus Manna.

³⁶ „Młodzi ludzie wolą dziś turnieje bokserskie i wyścigi samochodowe. Rozgrywki sportowe ogląda przeciętnie kilkanaście tysięcy widzów. Kto podnieca się, gdy gramy na scenie Goethego czy Brechta? Teatry wkrótce zamkną swoje podwoje, nawet film przyciąga już bowiem więcej widzów [...] Młodzi pisarze przesiadują w kawiarniach, plotkują i pomstują na wszystkich dookoła. Prawie nikt nie kupuje już książek...” – K. Mann, *Fragment von der Jugend*, „Die Neue Rundschau”, III 1926, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 60, 62.

z otaczającym nas światem, drogą doń – podróże, dające szansę poznania obcych kultur i ich dorobku³⁷.

Poglądy zawarte w eseju *Fragment von der Jugend* obrazują bardzo jeszcze młodzieńczy i idealistyczny charakter poglądów Klausa Manna. W warstwie postulatycznej razi brak odniesienia do realnych aspektów bytu człowieka, uwarunkowań politycznych i ekonomicznych ówczesnego świata. Pisarza nie interesowały na razie ani zawirowania sytuacji w Niemczech, ani układ stosunków międzynarodowych. Częściowym usprawiedliwieniem tego stanu rzeczy była normalizująca się w drugiej połowie lat dwudziestych sytuacja w samej Republice. Historycy kultury określać będą ten okres mianem „złotych lat dwudziestych”³⁸. W literaturze niemieckiej obserwujemy wówczas odejście od tendencji awangardowych i eksperymentu, króluje realizm „*Neue Sachlichkeit*”.

Twórczość Klausa Manna, podobnie zresztą jak jego ojca i stryja, pozostawała w tym czasie na uboczu dominujących trendów. Wyrazem opinii pisarza stał się jego esej *Dziś i jutro. O sytuacji młodej intelektualnej Europy*, wydany osobnym drukiem w roku 1927. Pierwsza część publikacji zawierała podobną w ocenie do poprzedniego szkicu analizę sytuacji młodego pokolenia twórców, tym razem jednak w perspektywie ponadnarodowej. Ewolucja poglądów autora tekstu uwidoczniła się przede wszystkim w drugiej części pracy. Jako motto artykułu wykorzystany został fragment wypowiedzi Richarda Coudenhove-Kalergi, pioniera ruchu paneuropejskiego: „Pozostanie Europejczykiem to dziś nie tylko przeznaczenie, lecz także odpowiedzialne zadanie, od rozwiązania którego zależy przyszłość”³⁹. Klaus Mann podzielał opinie autora pracy *Pan-Europa*. Uwypuklając zagubienie ideowe młodej generacji, jej fascynację nacjonalizmem, wojną i śmiercią (szczególnie w Niemczech) – postulował odrzucenie pesymistycznych wizji końca Starego Kontynentu⁴⁰. Podstawowym zadaniem intelektualisty winno być – zdaniem autora eseju – przewyciężanie niedawnej wrogości między narodami. Odrzucić należało zarówno stereotyp Francuza („przesłodzony zblazowany dekadent”), jak i Niemca („Półwierzę, barbarzyńca pełen pychy i buty”)⁴¹. Postulowana przezeń nowa Europa pielęgnować winna najważniejsze, godne zachowania wartości – demokrację, pacyfizm (rozumiany jako odrzucenie przemocy we wzajemnych stosunkach) i tolerancję.

³⁷ „Europäer sein, heisst, sich allen Erdteilen öffnen. Deswegen gilt es nicht Europa zu verraten; es bleibt der neugierigste, möglichkeitsreichste Erdteil...” – *ibidem*, s. 71.

³⁸ H. Behr, *Die goldenen zwanziger Jahre*, Hamburg 1964 (zob. wstęp).

³⁹ K. Mann, *Heute und Morgen. Zur Situation des jungen geistigen Europas*, Hamburg 1927 – cyt. za: *idem*, *Die neuen...*, s. 131; por. J. Chodorowski, *Richard Coudenhove-Kalergi i jego doktryna zjednoczonej Europy*, „Przegląd Zachodni” 1984, nr 1, s. 1–25; E. Kövics, *Coudenhove Kalergi's Pan-Europe Movement on the Questions of International Politics during the 1920s*, „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae” 1979, t. XXV, nr 3–4, s. 233–266.

⁴⁰ K. Mann, *Heute...*, s. 151.

⁴¹ *Ibidem*, s. 132.

Esej *Heute und Morgen. Zur Situation des jungen geistigen Europas* znamionuje początek zainteresowań Klaus Manna bieżącą polityką, rozumianą jednak na razie wyłącznie w kontekście narastających w Niemczech tendencji nacjonalistycznych. W wydanej w roku 1942 autobiografii pisarz oceniał swą ówczesną postawę w sposób następujący: „Młody intelektualista europejski – ta formuła stała się dla mnie czymś w rodzaju programu [...] Zaakceptowanie »europejskości« oznaczało protest przeciw nacjonalizmowi, podczas gdy termin »intelektualista« zwracał się przeciwko romantyce »krwi i ziemi«⁴². W wykładzie wygłoszonym wiosną 1930 r. dla młodzieżowej sekcji paneuropejskiej w Wiedniu wyrażał niepokój wobec widocznej w jego ojczyźnie „nienawiści do idei wolności i rozsądku”, odnosząc się w ten sposób do rosnących w niektórych landach wpływów NSDAP. Wspomniana tendencja oceniana była przez pisarza w kategoriach przede wszystkim psychologicznych, jako wyraz tęsknoty niemieckiej młodzieży do ładu i porządku (*zurück zur Ordnung*), uosabianych przez mityczną postać wodza (*Ruf nach einen Führer*)⁴³.

Wychodząc od tej konstatacji Klaus Mann stawiał pytanie o rolę literatury w dobie kryzysu powojennego świata. Nie ulegało dlań wątpliwości, że cele ruchu narodowo-socjalistycznego sprzeczne są z humanistycznymi wartościami, których realizację postulował w całej swojej twórczości. Świadomy gospodarczych uwarunkowań wzrostu znaczenia NSDAP odrzucał jednak jednostronne – jego zdaniem – postrzeganie problemów epoki wyłącznie w kategoriach ekonomicznych. W odróżnieniu od nurtu „*Neue Sachlichkeit*” wyznaczał literaturze funkcję nie tylko obserwatora i krytyka, lecz także drogowskazu moralnego, wolnego od doraźnych propagandowych treści⁴⁴. Nie oznaczało to w żadnym wypadku obojętności wobec bieżących wydarzeń politycznych. W roku 1930 największym zagrożeniem w oczach pisarza był właśnie nacjonalizm. Echa tego niepokoju odnajdujemy później w wydanym na emigracji *Punkcie zwrotnym*. Z perspektywy toczącej się wówczas drugiej wojny światowej pisał między innymi: „Biada naszej części świata, biada kulturze europejskiej, jeśli jeden z jej komponentów miałby uzurpować sobie bezwzględną hegemonię nad wszystkimi innymi [...] Harmonia Europy zawsze opierała się na jej dysonansach. Sprowadzić nasz kontynent do **jednego** [podkr. – K. M.] wspólnego mianownika [...] oznaczałoby zabić go”⁴⁵.

W świetle tej konstatacji zrozumiałe staje się zainteresowanie Klaus Manna ideą Paneuropy. Podobnie jak jej twórca wierzył w możliwość

⁴² K. Mann, *Punkt...*, s. 174–175.

⁴³ K. Mann, *Die Jugend und Paneuropa* (esej zamieszczony w zbiorze *Auf der Suche nach einem Weg*), [w:] idem, *Die neuen...*, s. 255.

⁴⁴ K. Mann, *Antwort auf die Umfrage bei jungen Dichtern über Tendenzen ihres Schaffens*, „Die Kolonne”, II 1930, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 253–254.

⁴⁵ K. Mann, *Punkt...*, s. 210–211.

porozumienia niemiecko-francuskiego, wspierał ideę „*rapprochement*” między obu narodami, choć zbliżenie to miało – jego zdaniem – dotyczyć przede wszystkim sfery szeroko rozumianej kultury. W publicystyce pisarza nie ma jakichkolwiek odniesień do spraw stricte politycznych – problemu granic, reparacji czy sprawy powrotu do Niemiec okręgu Saary⁴⁶. Dowodzi to nie tyle nieznamość wspomnianych kwestii, ile traktowania ich jako drugorzędnych i nieistotnych z punktu widzenia europejskich elit intelektualnych. Krótkowzroczność Klausa Manna nie odbiegała zresztą od postawy jego środowiska. Dostrzegając narastanie tendencji nacjonalistycznych w Niemczech wykazywało ono objawy lekceważenia skali problemu, przynajmniej do wyborów parlamentarnych we wrześniu 1930 r.

Sympatyzowanie przez pisarza z ideą Paneuropy nie oznaczało jednak bezkrytycznego akceptowania jej założeń. W eseju poświęconym osobie Richarda Coudenhove-Kalergi Klaus Mann wskazywał na niebezpieczne – jego zdaniem – uproszczenia, widoczne w programie twórcy ruchu paneuropejskiego. Za szczególnie kontrowersyjną uważał koncepcję „nowej elity” – arystokracji ducha, która w przyszłości miała objąć władzę nad kontynentem. Zastrzeżenia pisarza budził przede wszystkim sposób jej wyłaniania – przypominał on bowiem antydemokratyczne mechanizmy doboru, właściwe między innymi ideologii narodowego socjalizmu⁴⁷.

Mimo sukcesu NSDAP w wyborach do Reichstagu 14 września 1930 r. i konsekwentnie krytycznej postawy pisarza wobec programu tej partii w publicystyce Klausa Manna dominowały do końca roku 1930 akcenty optymistyczne. W wykładzie *Jakiej chcemy przyszłości*, wygłoszonym jesienią dla austriackiego Kulturbundu w Wiedniu, wyrażał przekonanie, że literatura i jej twórcy mogą wpływać na kształt rzeczywistości, głównie drogą propagowania pozytywnych ideałów i zachowań. Politycznym punktem odniesienia były dla pisarza te partie niemieckie, które opowiadały się za ideą współpracy i pokojowego współżycia z innymi narodami. Jako przykład wymieniał w tym miejscu SPD oraz Zentrum. Bronią literatury miało pozostać słowo, zawsze „zwycięskie wobec potęgi władzy”⁴⁸.

⁴⁶ Unia Paneuropejska (1924) optowała początkowo za ideą nienaruszalności granic i rozwiązywaniem sporów terytorialnych poprzez ochronę i poszanowanie praw mniejszości narodowych. Pod koniec lat dwudziestych Richard Coudenhove-Kalergi dopuszczał już możliwość rewizji granic ustanowionych w latach 1918–1919, ale wyłącznie drogą pokojową, w powiązaniu z rokowaniami na temat bezpieczeństwa i rozwiązaniem problemu reparacji. Mimo tych ustępstw dyplomacja niemiecka traktowała idee ruchu paneuropejskiego bardzo sceptycznie – E. Kövics, *op. cit.*, s. 241–242.

⁴⁷ K. Mann, *Richard Coudenhove-Kalergi: Los von Materialismus*, „Die Literarische Welt”, 6 II 1931, [w:] idem, *Die neuen...*, s. 336–337.

⁴⁸ K. Mann, *Wie wollen wir unsere Zukunft?* (tekst zamieszczony w *Auf der Suche nach einem Weg*), [w:] idem, *Die neuen...*, s. 316.

W ostatnich miesiącach 1930 r. poglądy polityczne Klause Manna ulegały wyraźnej krystalizacji. Znamionym skutkiem tego procesu było ideowe zbliżenie z ojcem. Autor *Buddenbrooków* przeżył w latach 1918–1930 znamioną ewolucję światopoglądową: od konserwatyzmu i gloryfikacji kaiserowskich Niemiec, poprzez warunkowe poparcie dla Republiki (*Vernunftrepublikanismus*), po obronę demokratycznych wartości, uosabianych – jego zdaniem – przez niemiecką socjaldemokrację⁴⁹. W wygłoszonym w październiku 1930 r. dramatycznym *Apelu do rozsądku* wzywał opinię publiczną do poparcia tego właśnie politycznego nurtu⁵⁰.

Dla Klause Manna deklaracja ojca miała ogromne znaczenie, przede wszystkim natury emocjonalnej. Po wielu latach nieporozumień i kontrowersji⁵¹ mówili teraz jednym głosem, dzielili przekonania polityczne, bronili tych samych ideałów. Rodzina pisarza (także stryj Henryk i siostra Eryka) wkroczyła jesienią 1930 r. na drogę, która po 30 stycznia 1933 r. zawiedzie prawie wszystkich jej członków na emigrację.

Ocenę młodzieńczych koncepcji Klause Manna rozpocząć należy od jego własnych, późniejszych refleksji zawartych w autobiografii *Punkt zwrotny*. Z perspektywy emigracji i przeżyć lat wojny wspominał ów okres w sposób następujący: „Tacy byliśmy, albo raczej, ponieważ nie wypada mi oskarżać innych, taka była moja własna postawa. Byłem nieodpowiedzialny, byłem powierzchowny. Teoretycznie pojmowałem i podkreślałem polityczne zobowiązania literata [...] Zamiast gruntownie i trzeźwo rozprawić się z wielkimi kwestiami politycznymi i społecznymi, zadowalałem się w mych mowach i manifestach oskarżeniami i żądaniem zgoła nie wiążącej i ogólnej natury”⁵².

Wspomnienia pisarza oddają istotę wczesnej postawy intelektualnej, abstrahują jednak od społecznych jej uwarunkowań. To prawda, że poglądy Manna grzeszyły naiwnością, a wiara w zwycięstwo idei Europy i „dyktaturę rozsądku” okazały się marzeniem bez pokrycia, ale czyż wiary tej nie podzielało wielu przedstawicieli jego pokolenia? Światopogląd Klause bliski był wówczas orientacji lewicowo-liberalnej, reprezentowanej przez takie

⁴⁹ D. Argelès, *Thomas Mann Einstellung zur Demokratie. Der Fall eines progressiven Konservativen*, [w:] *Intellektuellendiskurse in der Weimarer Republik: zur politischen Kultur einer Gemengelage*, Hrsg. M. Gangl, G. Raulet, Frankfurt a. M. 1994, s. 221–231.

⁵⁰ G. Sautermeister, *Thomas Mann: der Kroniker als citoyen. Politische Rhetorik und kritische Diagnose in der Weimarer Republik*, [w:] *Weimars Ende. Prognosen und Diagnosen in der deutschen Literatur und politischen Publizistik 1930–1933*, Hrsg. T. Koebner, Frankfurt a.M. 1982, s. 281.

⁵¹ Por. M. Krüll, *Im Netz der Zauberer. Eine andere Geschichte der Familie Mann*, wyd. 2, Frankfurt a.M. 1995, s. 320 i n.

⁵² K. Mann, *Punkt...*, s. 215–216.

tytułu prasowe jak „Berliner Tageblatt”, „Das Tagebuch”, „Die Neue Rundschau” czy „Die Vossische Zeitung”⁵³. W odróżnieniu od lewicy literackiej zgrupowanej wokół czasopisma „Die Weltbühne” odrzucał postawę negatywizmu i totalnej krytyki systemu, uosobianego przez Republikę Weimarską. Nie podzielał opinii Carla von Ossietzkiego i Kurta Tucholskiego, lansujących tezę o „autorytaryzmie państwa niemieckiego pod rządami socjaldemokratów”⁵⁴. Nie zmienia to faktu, że podobnie jak kręgi liberalne okazywał – przynajmniej do 1931 r. – nadmierne zaufanie do stabilności porządku demokratycznego nad Sprewą.

Oceniając wczesne koncepcje Klaus Manna podkreślić należy wyraźną ewolucję jego postawy ideowej i artystycznej w latach 1924–1930. Dominująca początkowo w utworach pisarza tematyka estetyczna ustępuje miejsca problemom związanym ze światem polityki, choć ta ostatnia postrzegana jest jeszcze bardzo abstrakcyjnie, w wymiarze przede wszystkim etycznym. Wyrazem ewolucji Klaus Manna był zresztą tytuł nadany przezeń drugiemu tomowi esejów – *Auf der Suche nach einem Weg*. Trafnie oddaje on specyfikę poszukiwań intelektualnych pisarza, próbę odnalezienia się w rzeczywistości powojennego świata. Idea międzynarodowej współpracy kulturalnej, poszanowanie dla tradycji i dziedzictwa Europy, budowanie więzi między Starym Kontynentem a młodą demokracją amerykańską pozostaną trwałymi wartościami w jego twórczości, także w okresie emigracyjnym.

Katarzyna Jedyńkiewicz

IDEE DER INTERNATIONALEN KULTURELLEN ZUSAMMENARBEIT IN DER FRÜHEN PUBLIZISTIK VON KLAUS MANN (1924–1930)

Der Artikel präsentiert einen wichtigen Aspekt des frühen publizistischen Schaffens von Klaus Mann – seine Tätigkeit für die Idee der internationalen kulturellen Zusammenarbeit nach Beendigung des ersten Weltkrieges. Diese Konzeption nahm einen wesentlichen Platz in Kontakten der europäischen Intellektuellen ein, besonders der, die zur jungen Generation der Schöpfer gehörten.

Die Forderungen Klaus Mann betrafen vor allem die Nötigkeit der französisch-deutschen Annäherung und damit auch die Überwindung langjähriger Phobien und Vorurteile zwischen

⁵³ B. Söseman, *Periode des Übergangs oder „Ende des Systems“? Liberale Publizistik im Weimarer der Präsidialkabinette*, [w:] *Weimars Ende...*, s. 148–166.

⁵⁴ J. Radkau, *„Die Weltbühne“ als falscher Prophet? Prognostische Versuche gegenüber dem Nationalsozialismus*, [w:] *Weimars Ende...*, s. 64.

beiden Nationen. Ein eigenartiger Beitrag des Schriftstellers war sein Vorschlag der Eröffnung auf Leistungen und das Werk amerikanischer Kultur, insbesondere nach seiner Reise in die USA in Jahren 1927–1928. Wegen der Gefahr des Faschismus, die in Deutschland am Ende der zwanziger Jahren anwuchs, erklärte sich Klaus Mann für die Pan-Europa Vision von Richard Coudenhove-Kalergi, obwohl er skeptisch ihre Grundlage-Idee „einer neuen europäischen Elite“ ansah. Nach dem Erfolg der NSDAP in Reichstagswahlen am 14. September 1930 trat der Schriftsteller auf den Weg eines aktiven Kampfes mit dem Nationalen Sozialismus, was seine Widerspiegelung im Schaffen nach 1930 fand.

Der dargestellte Artikel wurde an der Analyse der Publizistik von Klaus Mann (Rezensionen, Artikel, Berichte, Feuilletons und Vorlesungen) aus der Jahren 1924–1930 angelehnt.